

PROTOKÓŁ Nr LV/18
z przebiegu nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Krośnie Odrzańskim,
odbytej w dniu 7 września 2018 r.
w Sali 1000-lecia Krosna Odrzańskiego Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim.

Obradom sesji przewodniczył **Radny Tomasz Rogowski** - Przewodniczący Rady Miejskiej przy współudziale Wiceprzewodniczących: Kazimierzy Potockiej i Krystiana Forstera. Na stan 14 radnych, 13 obecnych. Nieobecna Radna Danuta Cierpisz. Lista obecności w załączeniu.

Ponadto w sesji udział wzięli:

Mirosław Głaz	- Starosta Krośnieński
Tomasz Kaczmarek	- Wicestarosta Krośnieński
Marek Cebula	- Burmistrz Krosna Odrzańskiego
Grzegorz Garczyński	- Zastępca Burmistrza Krosna Odrzańskiego
Agnieszka Czarnolewska	- Sekretarz Gminy
Ilona Ogiba	- Skarbnik Gminy

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja Starosty Krośnieńskiego o sytuacji Zachodniego Centrum Medycznego Sp. z o.o. w Krośnie Odrzańskim.
3. Zamknięcie sesji.

Do pkt. 1

Otwarcia sesji Rady Miejskiej o godzinie 8.05 dokonał **Przewodniczący Rady Miejskiej Radny Tomasz Rogowski**. Na wstępie powitał Zastępcę Prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego Radosława Sujaka, Starostę Krośnieńskiego Mirosława Głaza, Wicestarostę Krośnieńskiego Tomasza Kaczmarka, Przewodniczącą Rady Powiatu Danutę Anioł, Radnych Rady Powiatu: Tomasza Miechowicza, Krzysztofa Grzelaka, Marcina Jagodzińskiego, władze gminy, naczelników wydziałów Urzędu Miasta, przedstawicieli załogi Zachodniego Centrum Medycznego, przedstawicieli mediów. Stwierdził quorum.

Do pkt. 2

Starosta Krośnieński Mirosław Głaz przedstawił informacje na temat historii działalności szpitala oraz aktualnej sytuacji Zachodniego Centrum Medycznego Sp. z o.o. Posłużył się przy tym prezentacją. Wydruk stanowi załącznik do protokołu. W trakcie dodał, iż w 2010 roku była możliwość założenia spółki samorządowej. Wówczas długi w wysokości 16 mln zł także zostałyby umorzone. Takie działanie miało miejsce w przypadku Szpitala Na Wyspie w Żarach. Starosta żałuje, że do tego nie doszło. Jednak nie On podejmował wówczas decyzje. Do sytuacji, która jest dzisiaj doprowadziła Grupa Nowy Szpital. Umowa z GNS była skonstruowana w taki sposób, iż Powiat nie miał na nic wpływu.

W tym miejscu na posiedzenie przyszedł Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak.

Dodał, iż radni Rady Powiatu w grudniu 2016 roku jednogłośnie podjęli decyzję o tworzeniu nowego szpitala. Jest on traktowany przez NFZ jako nowy podmiot. Ryczałt wyliczono za miesiące: maj, czerwiec, lipiec, kiedy dopiero rozpoczynano działalność. Kontrakt z NFZ jest zatem nieduży. Starosta zagroził niepodpisaniem umowy z NFZ. Po doliczeniu wykonań z września dołożono co miesiąc 40 tys. zł. Szpital jest w sieci szpitali. Ryczałt zapewnia stałą kwotę, jednak nadwykonania nie są finansowane. Poinformował, iż Powiat Krośnieński przekazał na działalność szpitala 6.174.077 zł, z czego 5 mln zł to środki z budżetu. W dniu dzisiejszym radni Rady Powiatu rozpatrzą zaciągnięcie kredytu na kwotę 1 mln zł. Zgodził się, iż samorządy nie powinny dokładać środków na działalność szpitala, jednak szpital należy do mieszkańców. Dzisiaj wymaga wsparcia. Zauważył, iż dostęp do kadry medycznej na tym terenie jest bardzo zły. Pochwalił decyzję o utworzeniu kierunku medycznego w Zielonej Górze oraz ufundowaniu przez Marszałka Województwa stypendiów. Dodał, iż Prezes szpitala poczynił wiele kroków. Miesięczna strata spadła z 300 tys. zł do 240 tys. zł. Starosta nie chciałby, aby powtarzały się sytuacje z ostatniego spotkania. Cieszy ponowne zaproszenie Przewodniczącego Rady. Należy rozmawiać o tym, co można wspólnie zrobić. Jeśli władze gminy uznają, że chcą pomóc, to bardzo dobrze. Jeśli nie, to trudno. Powiat będzie musiał sobie poradzić. Stwierdził jednak, iż ochrona zdrowia jest zapisana we wszystkich ustawach samorządowych: gminy, powiatu i województwa. Społeczeństwo się starzeje. Opieka medyczna będzie coraz bardziej potrzebna. Należy zapewnić dostęp do podstawowych usług. Starosta przeprosił radnych, Burmistrza, jeśli poczuli się urażeni. Intencją nie było obrażanie kogokolwiek. Dodał, iż zawsze liczy na rozmowę i współpracę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski stwierdził, iż miesięczna strata z działalności szpitala wynosi 240 tys. zł. Zapytał, czego Starosta oczekuje dziś od władz gminy.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz poinformował, iż na koniec roku strata będzie wynosić ok. 3 mln zł. Powiat dołożył 500 tys. zł na wydatki bieżące. Ponadto dołożone zostanie 700 tys. zł i 1 mln zł na zwiększenie kapitału. Kwoty te nie pokryją całej straty i zobowiązań wymagalnych, które wynoszą ok. 500 tys. zł. Dotacja w wysokości 500 tys. zł dałaby szpitalowi oddech, a Prezesowi czas, aby uruchomić oddział wewnętrzny. Dziś płynność finansowa jest trudna. Jeśli rada gminy podjęłaby taką decyzję, to zapewne szpitalowi łatwiej byłoby zapłacić za leki, jedzenie. Są 3, 4-miesięczne zaległości. Nie chodzi o inwestycje. Największą trudnością jest działalność bieżąca, w tym wynagrodzenia dla lekarzy, pielęgniarek. Prezes podejmuje rozmowy z lekarzami odnośnie obniżenia stawek, ze względu na trudną sytuację.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak powiedział, że na przyszłość należy się zastanowić, jak wspierać szpital. Na barkach Powiatu i Miasta Gubin szpital nie jest w stanie się utrzymać. Należałoby wywołać dyskusję powiatową, czy chcemy, aby na tym terenie był szpital. Stąd spotkanie zorganizowane w Gubinie. Burmistrz stwierdził, iż każda gmina w najbliższych latach: 2, 3 5-ciu powinna wpisywać do budżetów jakąś kwotę wsparcia dla szpitala. Chyba, że chcemy, aby powiat zajmował się tylko placówką i nie realizował żadnych innych inwestycji. Oczekiwania są chyba jednak inne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski stwierdził, iż są oczekiwania, aby rada gminy udzieliła wsparcia pewną kwotą na działalność bieżącą placówki. Wyjaśnił, iż Rada Miejska jest mentalnie przygotowana na pomoc. Rozmawiano z Prezesem szpitala, Burmistrzem. Nikt nigdy nie powiedział, że rada nie pomoże, ale trzeba rozmawiać.

Radna Kazimiera Potocka zapytała, czy po udzieleniu wsparcia uda się zredukować stratę do 0, czy długi przejdą na kolejny rok. Zapytała, jaka jest perspektywa w roku 2019.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak wyjaśnił, iż należy otwierać nowe oddziały, które będą generowały zyski. Wówczas straty zostaną wyzerowane. Dwa oddziały nie zapewnią rentowności. Ponadto dochodową działalnością jest ratownictwo medyczne. Wszystkie te kroki mogą spowodować, iż strata zostanie wyzerowana.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz dodał, iż w tym roku część straty została pokryta poprzez przekazane środki. Dodając potencjalną dotację z Gminy Krosno Odrzańskie oraz środki z Gminy Bobrowice, jest szansa, aby na koniec roku strata wyniosła 0 zł. Należy jednak założyć, że strat nie będzie za rok, dwa.

Radny Krystian Forster powiedział, że deklaracja pomocy ze strony Gminy Krosno Odrzańskie padała na sali już wielokrotnie. Poprosił, aby Starosta nie dziwił się, iż radni chcąc przekazać środki dopytują, na co konkretnie zostaną przeznaczone.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że pieniądze będą wydatkowane na leki, na zapłacenie zaległości za pranie, jedzenie, na to, na co szpital na bieżąco nie otrzymuje z NFZ. Przekazywane środki są niewystarczające, w stosunku do potrzeb. Dodał, iż dotacja zostanie rozliczona i wykazane będzie na co środki zostały wydatkowane.

Radny Kazimierz Rauba przywołał słowa Burmistrza Gubina, iż istniejące obecnie dwa oddziały to za mało. Dodał, iż mieszkańcy są zbulwersowani, że są dwa oddziały: chirurgiczny i położniczo-ginekologiczny, a nie można przyjmować pacjentów ze względu na zamkniętą salę operacyjną.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz stwierdził, iż radny nie mówi prawdy. Sala operacyjna nie jest zamknięta. Operacje się odbywają. W międzyczasie wykonano remont. W tej chwili wyłączona jest sala cięć i nie odbywają się tam porody. Są tylko przypadki ginekologiczne. Po wykonaniu inwestycji, na koniec października obie sale będą spełniały normy. Rozporządzenie nakładało obowiązek od 2012 roku. GNS nic jednak nie robił. Od stycznia 2018 roku przeprowadzono audyt. Wycena inwestycji wynosiła 550 tys. zł. Ogłoszono postępowanie. W tej chwili się to dzieje. Jeśli chodzi o salę cięć, to pod względem rozporządzenia jest nieprzygotowana. Placówka jest traktowana jako nowy szpital i wszystko musi spełniać normy. Dodał, iż mieszkańcy mogliby być mniej zbulwersowani, tylko wyrazić więcej zrozumienia. Poprosił także, aby wyjaśniać mieszkańcom na jakim etapie funkcjonuje szpital. Nie ma w nim chirurgii dziecięcej i nigdy żaden chirurg nie świadczył usług na rzecz dziecka.

Radna Ewa Klepczyńska zapytała, czy oddział wewnętrzny będzie znajdował się w Krośnie.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak poinformował, iż umowa spółki przewiduje otwarcie oddziału wewnętrznego w Gubinie. Radni są jednak gotowi do rozmowy. Jeżeli oddział wewnętrzny miałby być w Krośnie, to ewentualnie poradnia w Gubinie, wraz z 4 łózkami, ale w zamian za to w Gubinie powstałby szpitalny oddział rehabilitacyjny z pomocą ambulatoryjną. Dodał, że uruchomienie oddziału gdziekolwiek, będzie bardzo trudne, ze względu na stawki lekarzy. Poinformował, iż lekarz, który miałby być ordynatorem zażądał 40 tys. zł miesięcznie i pracy do godz. 14.00. Burmistrz stwierdził, iż oddział musi generować zyski, a nie straty.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz powiedział, że jeżeli oddział zostanie dobrze zorganizowany, to jest w stanie wypracować 60 tys. zł zysków.

Mieszkaniec stwierdził, iż ludzie leczą się poza Krosnem. Ponadto lekarze przychodzą i odchodzą ze szpitala. Zapytał, za jaki czas Powiat wystąpi do gminy o kolejną pomoc dla szpitala.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz nie zgodził się z opinią mieszkańca, iż ludzie nie chcą korzystać z usług Zachodniego Centrum Medycznego. Zna opinie mieszkańców, którzy chwalą sobie pobyt i opiekę w placówce. Nie rozumie, skąd mieszkaniec ma informacje, iż lekarze przychodzą i odchodzą z pracy. Takie sytuacje nie mają miejsca. Można mieć zdanie, iż szpital jest niepotrzebny. Starosta twierdzi, że jest potrzebny. Ponoszone na szpital koszty są bardzo podobne do tych ponoszonych na szkoły. Powiat dopłaca 3 mln zł do subwencji oświatowej. O tym, czy szpital będzie potrzebny będą decydować radni, a nie Starosta. Dzisiaj odbędzie się także sesja Rady Powiatu. Ze względu na spotkanie w Urzędzie Miasta zmieniono jej godzinę. Negatywne opinie na temat szpitala ciągną się jeszcze z czasów, gdy był zarządzany przez GNS. Poprosił, aby nie rozgłaszać złych opinii odnośnie szpitala.

Mieszkaniec zapytał, czy kwota 500 tys. zł będzie wystarczająca, czy gmina zawsze będzie dopłacać do działalności szpitala.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak powiedział, że odbudowa szpitala powiatowego trwa ok. 3 lata. Jest to ciągły proces. Do dzisiaj w szpitalu udzielono ok. 20 tys. porad, interwencji. Być może dzięki części z nich udało się uratować ludzkie życia. Dodał, że taki szpital powinien się bilansować po 3 latach. Jeśli tak się nie stanie, to należy się zastanowić, jakie kroki można podjąć dalej.

Radny Krystian Forster zapytał, ile porodów było od lipca br.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że obecnie nie ma porodów. Wszystkich jest ok. 26 miesięcznie.

Radny Krystian Forster zapytał, czy NFZ zapłaci za oddział.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że nie. Jednak obecnie koszty nie są generowane.

Radny Mariusz Grycan powiedział, że szpital w powiecie jest potrzebny, zwłaszcza dla drobnych, nieskomplikowanych porad. Dodał, iż gmina nie powinna się zajmować przekazywaniem środków na utrzymanie szpitala. Mogłaby przeznaczyć je ewentualnie na inwestycje w placówce. Jest to wstyd dla Państwa, że doprowadza do takiej sytuacji. Radny uważa, że 1.2 mln zł od Państwa to ochłap. Dlaczego samorządy mają przekazywać pieniądze na bieżące utrzymanie szpitala. Zapytał, czy były rozmowy z parlamentarzystami, osobami z Rządu, aby wsparcie było większe. Zapytał, jakie były tego efekty. Zapytał, czy Powiat zastanawiał się nad ufundowaniem studentom medycyny stypendiów, w zamian za pracę na rzecz szpitala. Zapytał, czy zastanawiano się nad pozyskaniem lekarzy z Ukrainy.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz stwierdził, iż nieprawdą jest to, że pomoc rządowa to tylko 1.2 mln zł. Pomoc rządowa to środki z NFZ. Kwota 1.2 mln zł pochodziła z rezerwy celowej Premiera i jej uzyskanie wymagało wiele wysiłku i próśb. Nie jest to proste, aby uzyskać pieniądze z tego źródła na szpital. Ochrona zdrowia kiedyś była sterowana centralnie. W tej chwili płatnikiem jest NFZ. Problemem jest zbyt mała ilość środków, w stosunku do wpłacanych składek. Ponadto są tylko 2 oddziały. Otwarcie kolejnego spowoduje większą pulę środków. Oszczędzać już nie ma na czym. Dodał, iż spotkał się z Prezydentem RP, europosełm Hocem, parlamentarzystami, Prezesem NFZ. Był w Ministerstwie Zdrowia. Podpowiadano rozwiązania. Jest jednak algorytm, na podstawie którego wyliczany jest ryczałt. Ponadto poinformował, iż jest jeden pracownik pochodzący z Ukrainy. Nie jest to lekarz. Pozyskanie lekarzy nie jest proste. Lekarz musi nostryfikować dyplom. Następnie podziękował Rządowi, iż w ogóle zauważył szpital w Krośnie i Gubinie i przekazał na niego dodatkowe środki.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak poinformował, iż rozmawiał z lekarzem z Białorusi. Ścieżka nostryfikacji zajmuje kilka lat. Dodał, że ilekroć przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia mówi, iż powinno się pozyskiwać kadrę medyczną zza wschodniej granicy i szybciej umożliwić pracę, wówczas odzywa się ktoś ze Związku Lekarzy i oponuje. Dzisiejsza sytuacja jest patologią. Należy to zreformować. Wyraził nadzieję, iż Ministerstwo skróci okres nostryfikacji dyplomów.

Wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego Radosław Sujak zapytał, kiedy rozpocznie się kolejny okres ryczałtowy. Zapytał, czy do tego czasu szpital wypracuje poziom, o którym mówi NFZ. Nadwykonań bowiem nie ma. Można je realizować, jeśli w innych placówkach są niewykonania. Stwierdził, że jeśli ryczałt nie pokrywa wydatków bieżących, to środki na ten cel w pierwszej kolejności powinny pochodzić z Powiatu. Zdrową sytuacją byłoby, aby gminy przekazywały fundusze na inwestycje. Zgodził się, iż szpital dopiero rozpoczął działalność i być może w tej chwili gminy także mogą dołożyć na działalność bieżącą. Zaproponował, aby stworzyć perspektywę, wskazując jakie miesiące będą uwzględniane do wyliczenia ryczałtu na kolejny okres i ile by ewentualnie wynosił, jak będzie się to odnosić do budżetu szpitala i czy gminy w kolejnych latach będą musiały dokładać do

jego funkcjonowania. Dużo lepiej jest bowiem zaplanować środki w projekcie budżetu, niż poszukiwać ich w ciągu roku. Jeśli nie będzie potrzeby, dokładania na bieżące potrzeby, wówczas można je przeznaczyć na inwestycje. Pochwalił decyzję Marszałka Województwa Lubuskiego odnośnie otwarcia wydziału medycznego i stypendiów. Zauważył, iż ostatnie protokoły z posiedzeń Komisji Zdrowia Rady Powiatu umieszczone na stronie internetowej pochodzą z maja 2017 roku. Zapytał, jaki jest obecnie stan kadry w szpitalu. Zapytał, czy jest zagrożenie, iż braki kadrowe mogą się przełożyć na niewykonanie usług i zmniejszenie ryczału.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz powiedział, że zgadza się z większością wypowiedzi Wiceprezydenta Sujaka. Wyjaśnił, iż ryczałt jest wykonywany w 100%. Co 3 miesiące jest przeliczany. Zwiększa się o kwotę ok. 5 tys. zł. Stwierdził, iż pomysł o zapisaniu kwot w budżetach gmin z przeznaczeniem na szpital jest bardzo dobry. Potrzeby będą. W tym roku Powiat nie może przekazać większej kwoty na potrzeby bieżące. Stosunek wydatków bieżących do dochodów bieżących jest zbyt duży. Podwyższony zostanie jednak kapitał spółki. Liczba lekarzy i pielęgniarek jest na granicy. Na dzisiaj nie ma jeszcze zagrożenia.

Wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego Radosław Sujak powiedział, że będzie namawiał radnych, aby w przyszłych budżetach zapisywać środki na pomoc dla szpitala. Zapytał, czy są wyliczenia odnośnie ewentualnej straty w 2019 roku i kwoty, jaką trzeba będzie dołożyć. Zapytał, czy można byłoby poinformować o tym mieszkańców.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że są wyliczenia, jednak uwzględniają oddziały, poradnie, które planuje się uruchomić. Będzie to dostępne dla Przewodniczącego Rady w najbliższym czasie. Prezes przygotował szczegółowy program naprawczy. Wielu elementów nie można jednak przewidzieć. Wielokrotnie Starosta wskazywał, iż przy działalności oddziałów, które funkcjonowały za czasów zarządzania szpitalem przez GNS strata wyniosłaby 1.4 mln zł. W obecnych realiach, gdy brakuje 2 oddziałów należy to pomnożyć razy dwa, czyli 3.8 mln zł. Zawsze będzie jednak wiele niewiadomych.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak powiedział, że być może, gdyby nie udało się uzyskać np. 400 porodów rocznie, wówczas należy zastanowić się nad rezygnacją z tego oddziału, chyba, że świadomie godzimy się na dopłacanie do jego działalności. Podobnie jest z siecią szpitali. Być może należy z niej wystąpić, realizować nadwykonania i wówczas ponownie do niej przystąpić.

Przewodnicząca Rady Powiatu Danuta Anioł podziękowała za dzisiejszą merytoryczną dyskusję. Stwierdziła, że nie tylko Powiat Krośnieński boryka się z problemami ze szpitalem. W swojej pracy zawodowej Radna spotyka się z problemami w służbie zdrowia w Zielonej Górze. Powiat liczy 55 tys. mieszkańców. Każdy z nich płaci składkę zdrowotną. Reforma służby zdrowia była w okolicach roku 2000. Należy zastanowić się, co jest dobre, a co trzeba naprawić. Dlaczego mieszkańcy Powiatu Krośnieńskiego mają otrzymać mniej środków na szpital, niż mieszkańcy innych powiatów czy miejscowości. Dodała, iż była pacjentem szpitala w Krośnie. Średnia wieku pacjentów to 60-70 lat. Bardzo często są to osoby samotne, schorowane. Zapytała, gdzie mają szukać pomocy i jak mają się dostać do placówek w Zielonej Górze. Jeśli radni, władze są za mieszkańcami, to należy składać petycje, jechać do Warszawy. Zaprosiła na sesję Rady Powiatu, która odbędzie się dzisiaj o godzinie 12.00. Wcześniej o godzinie 10.00 odbędzie się posiedzenie Komisji Zdrowia. Jeśli Rada Miejska zdecyduje o przyznaniu pomocy, to mowa o pomocy wieloletniej. Potrzebna jest jednak przede wszystkim pomoc z Rządu.

Radny Krystian Forster powiedział, że na najbliższej sesji Rady Gubina podjęta zostanie ewentualna decyzja o przekazaniu środków. Zapytał, czy jeśli tak będzie, to czy zostaną przekazane na bieżące wydatki, czy na inwestycje. Stwierdził, iż być może prościej byłoby zrozumieć istotę sprawy, gdyby radni otrzymali program naprawczy szpitala.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak odpowiedział, że środki zostaną przeznaczone na wydatki bieżące. Miasto jest gotowe w dalszej perspektywie wspierać szpital inwestycyjnie, jednak powinny to robić także inne gminy z terenu powiatu, w szczególności Gmina Krosno Odrzańskie, która jest równorzędnym partnerem miasta Gubin. Dodał, iż program naprawczy zostanie przekazany.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski powiedział, że w ubiegłym tygodniu odbyła się sesja Rady Miejskiej w Gubinie. Radni zdecydowali, że w tym momencie nie prześlą środków. Zapytał, dlaczego tak się stało.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak stwierdził, iż radni także mają wątpliwości, podobnie jak radni Rady Miejskiej w Krośnie Odrzańskim. Pojawiały się pytania, podobne do zadanych dzisiaj m.in. o program naprawczy, perspektywę szpitala. Są pewne oczekiwania od Powiatu. Wydaje się, że Powiat je spełni. Kolejna sesja odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8.00. Na pewno radni także zerkają na kroki innych gmin. Dodał, iż wraz ze Starostą poświęcili dużo czasu i energii na ratowanie szpitala. Burmistrz chciałby zatem, aby wszystko zaczęło funkcjonować. Rada Miejska w Gubinie przeznacza środki także na inne zadania, którymi nie powinna się zajmować. Podał przykład pieniędzy dla Policji, na wóz strażacki. Ponadto są problemy ze szpitalem. One się nie skończą. Powiat bez szpitala nie ma jednak racji bytu. Należy wówczas go rozwiązać, przyłączyć gminy do innych powiatów i nie udawać, że jesteśmy silnym powiatem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski powiedział, iż ma świadomość, że gdy szpital teraz upadnie, to już nigdy tu nie powstanie.

Radny Bartosz Zaborowicz zapytał, czy zakłada się, że już w 2019 roku wydatki bieżące będą pokrywane same. Zapytał, czy Starosta wystąpi do gminy o umorzenie podatku, ponieważ narasta.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz poinformował, że to nie Powiat ma zaległości.

Radny Bartosz Zaborowicz zapytał, czy budynek szpitala jest przygotowany na powstanie nowych oddziałów. Zapytał, czy spółka ma dobrą umowę personalną z Prezesem Ogrodowiczem. Stwierdził, iż wydaje się osobą najbardziej konkretną, spośród poprzednich prezesów. Wyraził nadzieję, iż Prezes Ogrodowicz jest związany dłuższą umową i nie odejdzie ze stanowiska.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że obiekty są dostosowane na oddziały: wewnętrzny i rehabilitację zgodnie z rozporządzeniem z 2012 roku. Prezes założył, że do końca 2019 roku strata wyniesie 0 zł. Prezes ma dużą wiedzę. Jest związany ze spółką umową na 2 lata. Inaczej nie można jej zawrzeć. Starosta jest ostrożny. Musi wierzyć w plan naprawczy. Jest on jednak uwarunkowany wieloma kwestiami. Stwierdził, że poprzedni właściciel szpitala w ogóle nie wspierał prezesa. Najlepsza wiedza ekonomiczna, zarządcza nie pomoże, jeśli nie ma wsparcia właściciela.

Radna Dorota Kwapisiewicz zapytała, dlaczego Pan Ogrodowicz został ponownie Prezesem, skoro w 2016 roku wywoził ze szpitala sprzęt.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że sprzętu nie wywoził Prezes, ale podmiot ze Świebodzina. Prezes nie miał wpływu na wiele czynników. Często decydują właściciele. Ponadto należy mieć na uwadze, że nie ma chętnych, aby objąć tę funkcję. Wyraził podziw dla Pana Ogrodowicza, iż w sytuacji, w jakiej znajduje się szpital zgodził się.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak powiedział, że Pan Ogrodowicz otrzymał drugą szansę. Zobaczymy, czy ją wykorzysta.

Radny Mariusz Grycan zapytał, czy wiadomo już mniej więcej kiedy mogłyby zostać otwarte dodatkowe oddziały.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że postawiono cel, aby odbyło się to do końca roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski powiedział, że dzisiaj na sesji Rady Powiatu będzie rozpatrywana uchwała dotycząca przekazania budynku szpitala w Gubinie na rzecz Miasta Gubin. Zapytał, jaki jest tego cel. Zapytał, czy Burmistrz zakłada, w przypadku niepowodzenia Zachodniego Centrum Medycznego, utworzenie oddzielnej jednostki.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak poinformował, iż w pierwszej kolejności powinno się wspierać Zachodnie Centrum Medyczne. Należy zrobić wszystko, aby szpital się utrzymał. Budynek C został zbudowany ze składek mieszkańców miasta Gubina. Następnie poprzez być może niedopatrzenie ówczesnych władz stał się budynkiem powiatowym. Sprawiedliwość historii nakazuje zatem, aby wrócił do mieszkańców. Będzie używany spółce. Nadal chcemy, aby była tam prowadzona działalność lecznicza, szpitalna. Była natomiast wola radnych, mieszkańców, aby spróbować go odzyskać. Nie oznacza to, iż Miasto Gubin za chwilę wyjdzie ze spółki i nie będzie wspierać szpitala.

Radna Kazimiera Potocka zapytała, czy miasto Gubin będzie zarabiać na użyczeniu budynku.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz odpowiedział, że użyczenie jest bezpłatne.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak dodał, iż Powiat zostanie odciążony ewentualnymi remontami itp.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski zapytał Burmistrza Gubina, czy po otrzymaniu budynku zakłada wystąpienie ze spółki.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak odpowiedział, że tego nie zakłada. Wręcz przeciwnie będzie namawiał Burmistrza Krosna Odrzańskiego do wstąpienia do spółki. Dodał, iż silni mogą więcej.

Radny Piotr Garczyński zauważył, iż dzisiaj Starosta powiedział, że w przypadku, gdy Gmina Krosno Odrzańskie nie przekaże dotacji, to jakoś sobie poradzą. W sierpniu informowano natomiast, że jej brak spowoduje konieczność ogłoszenia upadłości, aby komornik nie zablokował sprzętu. Zapytał, jak obecnie wygląda sytuacja. Zapytał, czy pomoc Gminy jest niezbędna, czy bez niej spółka też sobie poradzi.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz stwierdził, iż nie mówił, że sobie poradzą czy nie poradzą. Poinformował, że sytuacja jest trudna. Ze środkami z gminy będzie dużo łatwiej. Bez nich sytuacja może być różna. Szpital może nie dać rady w perspektywie finansowej. Jeżeli radni uznają, że warto, to na pewno przysłużą się temu, iż szpital będzie miał oddech, którego mu potrzeba. Powiat wesprze szpital. Jednak wszystko nie pokrywa jeszcze tegorocznej straty. Jest oczywistym, że te środki byłyby dla szpitala niezbędne.

Radny Piotr Garczyński zaproponował zwołanie wspólnej sesji: rady powiatu i wszystkich gmin, zaproszenie przedstawiciela NFZ, który odpowie na pytania. Skoro NFZ przekazuje na funkcjonowanie za mało środków, to może powinien to uzasadnić przed mieszkańcami. List otwarty przyniosłby być może jakiś efekt.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz powiedział, że cieszy się z tej inicjatywy. Jest za listem otwartym. Starosta wielokrotnie zapraszał Dyrektora NFZ, jednak nigdy nie przyjechał.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak stwierdził, iż innym szpitalom nie zależy, aby placówka w Krośnie funkcjonowała. Poza Powiatem Krośnieńskim nie ma innych sojuszników. Przekazanie szpitala w ręce prywatne powoduje brak kontroli. Ponadto samorządom jest łatwiej rozmawiać z Rządem. Nie zawsze można bowiem dofinansować spółkę prywatną.

Radny Krystian Forster zapytał, jaka jest wartość nieruchomości, którą ma przejąć Gubin.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak odpowiedział, że 5 mln zł.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Garczyński powiedział, że w lipcu uczestniczył w spotkaniach w Gubinie. Następnie przekazał informacje radnym, Burmistrzowi. Ze spotkań płynął bowiem przekaz, iż sytuacja jest dramatyczna i jeśli Gmina Krosno Odrzańskie nie przekaże do końca sierpnia kwoty 500 tys. zł, to będzie bardzo źle. Do końca sierpnia będzie musiało zostać złożone pismo o upadłość szpitala, aby komornik nie zajął majątku. Panika, którą wywołał wówczas Zastępca Burmistrza wynikała z faktu, iż taki był przekaz ze Starostwa. Dzisiaj Starosta powiedział, że jeśli nie chcemy dać środków, to i tak sobie poradzą. W Gazecie Tygodniowej, w liście do redakcji Starosta pisze: „Jeżeli nie chcecie pomagać, to chociaż nie przeszkadzajcie”. Ponadto we wczorajszym artykule w Gazecie Tygodniowej przytoczono list Starosty do redakcji. Fragment brzmi: „Władze Krosna Odrzańskiego nie mają problemu, by pobierać podatek od nieruchomości.” Zastępca Burmistrza uważa to albo za pomyłkę, albo manipulację skierowaną do opinii publicznej. W tym roku spółka Zachodnie Centrum Medyczne nie zapłaciła jeszcze żadnej kwoty podatku od nieruchomości. Gmina nie chce go pobierać, jednak należy działać zgodnie z przepisami. Aby podatek został umorzony, od wnioskodawcy muszą wpłynąć odpowiednie dokumenty. W zeszłym roku, pomimo próśb ze strony władz gminy i rozmów z Prezesem Zachodniego Centrum Medycznego, takie dokumenty nie dotarły. Nie było wniosku o umorzenie podatku od nieruchomości. Nie było zatem innej możliwości, jak wymaganie należności od spółki. Wyraził nadzieję, że skoro samorząd krośnieński wspomógł szpital, to Starostwo zdementuje pewne sugestie, iż w Gminie Krosno Odrzańskie nie mają problemu, aby pobierać podatek od nieruchomości. Następnie odniósł się do artykułu w informatorze Powiatu Krośnieńskiego, znajdującego się w Gazecie Powiatowej i zacytował fragment: „Przypomnijmy tymczasem, że to władze Gminy Krosno Odrzańskie w sytuacji trudnej dla szpitala postanowiły stać z boku i przyglądać się całemu procesowi”. Zastępca Burmistrza przypomniał, iż tydzień temu na sesji Burmistrz informował jak wyglądała sytuacja z wejściem Gminy Krosno Odrzańskie do spółki. Zdecydowaliśmy się tego nie robić, ze względu na to, iż nie przedstawiono żadnego biznesplanu, konkretnych informacji, jak szpital ma funkcjonować. Poprosił, aby Starosta zdementował informacje, że Gmina Krosno Odrzańskie stała z boku i przyglądała się procesowi. Zastępca Burmistrza wyjaśnił, iż Gmina chciała wejść do spółki, jednak pewne prośby skierowane do rządzących wówczas szpitalem nie zostały spełnione. Dalej w tym samym artykule jest informacja, iż Gubin przekazał ponad 1 mln zł i wszedł do spółki jako udziałowiec, ponad 5.5 mln zł przekazał na szpital do tej pory Powiat Krośnieński, a władze Krosna Odrzańskiego postanowiły nie brać odpowiedzialności za odbudowę opieki szpitalnej w mieście i powiecie. Zastępca Burmistrza stwierdził, że przecież Gmina Krosno Odrzańskie przekazała już 500 tys. zł. Daliśmy tyle samo środków, co Gubin, który był w spółce. Zapytał, dlaczego w artykule się o tym nie pisze. Ponadto w kuluarach padały słowa, iż są to ochłapy. Na spotkaniu Noworocznym w prezentacji zabrakło informacji o wsparciu, jakie udzieliła Gmina Krosno Odrzańskie. Usłyszeliśmy, że to przez przypadek. Zapytał, czy jeśli Rada Miejska ponownie zdecyduje o przekazaniu środków, to w przyszłości władze będą tak samo traktowane i opisywane w informatorach Starostwa, iż samorząd stał z boku i nie będzie się celowo informować, że jakiegokolwiek środki zostały przekazane. Dodał, iż w jednostkach oświatowych jest mnóstwo zaleceń Sanepidu odnośnie remontów: dachów, toalet, elewacji, itp. Kwota 500 tys. zł rozwiązałaby te problemy. Zastępca Burmistrza będzie musiał na spotkaniach z dyrektorami, rodzicami informować, że remonty nie zostaną wykonane. Tymczasem w różnych mediach i przekazach jesteśmy pomijani i informuje się, że tych środków na szpital nie przekazaliśmy.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz stwierdził, że nie będzie się do tego odnosił. Starosta zamknął temat. Uważa, że nie warto się tym zajmować. Przeprósł już za ostatnią sytuację. Wszędzie stara się mówić, iż Gmina Krosno Odrzańskie przekazała środki finansowe. Jeśli Gmina chce przystąpić do spółki to jest zaproszona. Wówczas gmina nie będzie stała z boku, ale decydowała o tym, co się dzieje w spółce. Starosta nie zamierza odnosić się politycznie tylko zamyka ten temat. Na spotkaniu Noworocznym przeprósł Burmistrza, iż w prezentacji zabrakło slajdu o pomocy ze strony Gminy. Tak nie może być. Gmina przekazała środki i należy o tym mówić. Starosta przeprasza, jeśli władze czują się obrażone. Nigdy nie stwierdził, że jakakolwiek kwota to ochłap. Każdy pieniądz się liczy. Dodał, iż Powiat również ma wiele inwestycji, które chce wykonać. Do końca września powstanie nowa

nawierzchnia na odcinku drogi do Łochowic. Powiat nie rezygnuje z inwestycji. Stwierdził, iż nie będzie się odnosił do spraw politycznych, ani innych. Szpital jest zbyt ważny.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak powiedział, że rozumie obie strony. Każdy w jakimś sensie ma rację. Nie dziwi się oczekiwaniom władz gminy, iż w momencie powstawania spółki chcieli otrzymać biznesplan. Jednak wówczas ciężko było cokolwiek stworzyć i do czegokolwiek się odnosić. Był to stan wyjątkowy. Trzeba było działać szybko. Była oferta 105 Szpitala Wojskowego w Żarach. Co roku trzeba było dołożyć 1 mln zł, a także wykonywać remonty. Burmistrz dodał, iż posiadanie szpitala we własnych rękach jest wartością dodaną. W gminie są inwestorzy. Szpital jest czynnikiem miastotwórczym. Jeśli szpitala nie będzie, to ludzie w końcu wyjadą do innych ośrodków. Powiat nie jest najsilniejszy w Województwie. Zjednoczeni mogą jednak działać dużo więcej. Na spotkaniu w Gubinie Wójt Jarociński poinformował, że dołoży do szpitala, jeśli wszystko będzie w Krośnie. Burmistrz uczula, aby tak nie myśleć. Powinno się tworzyć placówkę w dwóch miastach. Taka jest bowiem struktura powiatu. Są tu dwa duże ośrodki: Krosno Odrzańskie i Gubin oraz okalające gminy, od których trudno wymagać, aby przekazywały środki na ten cel.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski zapytał, czy w takim razie Starosta dementuje to, co zostało napisane w Gazecie Tygodniowej.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz stwierdził, iż w prasie są także wypowiedzi Burmistrza Krosna Odrzańskiego. Jeżeli Burmistrz uznaje, że rozmawiamy uczciwie, to Starosta zgodził się, aby zakończyć temat gazetowy.

Radny Leszek Fijałkowski zapytał, czy prowadzono rozmowy z pozostałymi gminami odnośnie przekazania środków na szpital. Jeśli gmin nie stać, to powinni publicznie o tym poinformować.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak powiedział, że Gmina Gubin utrzymuje SPZOZ, do którego dopłaca. Burmistrz pytał Wójta wielokrotnie o dofinansowanie dla Zachodniego Centrum Medycznego. Burmistrz dodał, iż w trakcie planowania budżetów na rok kolejny prościej będzie wygospodarować jakieś kwoty.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz poinformował, iż rozmawiał z wszystkimi wóldarzami. Jest deklaracja z Gminy Dąbie. We wrześniu mają poinformować, czy będą mogli przekazać środki. Pozostałe dwie gminy raczej nie są w stanie dofinansować szpitala.

Wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego Radosław Sujak stwierdził, że w przypadku upadku szpitala, Miasto Gubin dofinansowało placówkę kwotą 1.5 mln zł, a otrzymuje budynek za 5 mln zł. Wówczas po sprzedaży zyska na tym.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz poinformował, iż uchwała o sprzedaży budynków A i B została podjęta przez Radę Powiatu już dawno. Nie została wykonana, ponieważ sytuacja uległa zmianie. Burmistrz złożył wniosek o przekazanie budynku rok temu. Budynek powstawał dzięki mieszkańcom. Starosta zaproponował, iż przekaze budynek jako darowiznę Miastu Gubin, aby wzmocnić jego pozycję w spółce. Darowizna jest na określony cel, w tym przypadku na ochronę zdrowia. Nie można prowadzić tam np. sklepu bądź sprzedać obiektu. Burmistrz nadal będzie go przekazywał na funkcjonowanie szpitala, ale pozycja w spółce jest bardziej równoważna. Dodał, iż nie wie, czy radni podejmą przedłożoną uchwałę. Powiat złożył wniosek o dofinansowanie termomodernizacji budynku A. Jeśli uda się je uzyskać, to inwestycja zostanie wykonana. W środku jest wyremontowany. Starosta wielokrotnie rozmawiał z Burmistrzem Gubina. Nie ma planu na wystąpienie ze spółki.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak zachęcił władze gminy do złożenia wniosku o przejęcie któregoś z budynków szpitala. Powiat zostanie odciążony. Gmina będzie wówczas finansować remonty, a Powiatowi będzie łatwiej.

Mieszkaniec zapytał, czy w budynku w Gubinie może się mieścić prywatna praktyka lekarska.

Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak wyjaśnił, iż w ten sposób nie było to analizowane. Budynek zostanie użyzony spółce, ponieważ chce ona tam otwierać kolejne oddziały i przychodnie.

Starosta Krośnieński Mirosław Glaz dodał, iż w tej chwili spółka także może wynająć obiekt prywatnemu podmiotowi.

Burmistrz Marek Cebula powiedział, że cieszy się, iż wreszcie doszło do merytorycznego spotkania i dyskusji. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że szpital w Powiecie Krośnieńskim jest potrzebny. Burmistrz brał udział w części spotkań, o których mówił Starosta, Burmistrz Gubina. Rozmowy z NFZ są trudne i skomplikowane. Zgodził się z wypowiedzią Przewodniczącej Rady Powiatu odnośnie finansowania służby zdrowia w Polsce. Powiat zamieszkuje 55 tys. osób. Można się zatem zastanowić, gdzie są składki zdrowotne i dlaczego samorządy muszą dopłacać do funkcjonowania szpitala. Przypomniał, iż wewnątrz władze gminy są przekonane o wsparciu szpitala kwotą 500 tys. zł. Chcieliby jednak usłyszeć o szczegółach, które dzisiaj padły. Burmistrz jest przekonany, iż kwestią miesiąca jest kolejne spotkanie i dyskusja o tym, co dalej ze szpitalem. Należy mieć świadomość, że obecne środki nie wystarczą, podobnie jak umorzenia podatkowe. Bez dodatkowych oddziałów i pieniędzy z NFZ szpital nie przetrwa. Placówka wymaga inwestycji. Brakuje także kadry medycznej. Podziękował za dyskusję, dzisiejszy brak emocji. Życzyłby sobie, aby nie czytał za chwilę takich informacji w mediach. Taka gra jest nie fajna. Wyraził nadzieję, że mamy to już za sobą.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski podziękował za konstruktywną i merytoryczną dyskusję. Przewodniczący wierzy, że szpital uda się utrzymać.

Do pkt. 3

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Rogowski o godzinie 10.30 stwierdził: „zamykam obrady LV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Krośnie Odrzańskim”.

Na tym protokół zakończono i podpisano –

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Tomasz Rogowski

Protokołowała:

Monika Karwowska-Pawłowska

Karwowska - Pawłowska
Inspektor w Wydz. Organizacyjnym

